

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 13 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2 927,72 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za nieudowodniony fakt istnienia nabytej przez powoda w drodze cesji wierzytelności, a także jej wysokości. Sąd Rejonowy wywiódł bowiem, iż dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągi z tych ksiąg potwierdzają jedynie fakt przelewu wierzytelności, natomiast nie stanowią dowodu na istnienie

i wysokość nabytej wierzytelności. Niezależnie od tego Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, że powód nie przedstawił nawet umowy, z której dochodzi swojego roszczenia, co całkowicie uniemożliwia zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń przytoczonych w pozwie.

Apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia wywiódł powód, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenia powództwa w sytuacji, gdy strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, bo obligowało Sąd I instancji do przyjęcia za prawdziwe twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

- naruszenia art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności,

z których wywodzi skutki prawne, w zakresie wykazania legitymacji czynnej oraz zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedstawił dowód w postaci Umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2016 r. wraz z wyciągiem z elektronicznego załącznika oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, który wobec niestawienia się przez pozwanego na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinien być uznany za dowód wystarczający do udowodnienia zarówno legitymacji czynnej, jak i zasadności dochodzonego roszczenia;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną,

a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd 1 instancji, że powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty, które wprost wskazują legitymację powoda oraz dokumenty, z których wynika wysokość, zasadność

i wymagalność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, co w konsekwencji spowodowało nierozpoznanie istoty sprawy;

- naruszenia art. 245 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia, podczas gdy

z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem;

- naruszenia art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że załączone dokumenty niepoświadczone za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na zasadność dochodzonego roszczenia, podczas gdy ww. kserokopie stanowią inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd 1 instancji istoty sprawy;

- naruszenia art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności

z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda;

- naruszenia art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi dokumentami;

- naruszenia art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych fundusz stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwanego odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Podniesione przez powoda zarzuty apelacyjne, choć zostały ujęte w dość złożonej konfiguracji poprzez powołanie się na naruszenie odpowiednich przepisów prawa materialnego i procesowego, w istocie kwestionują przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i kładą akcent na uchybienia postępowania dowodowego.

Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługuje jemu wierzytelność względem pozwanego w wysokości określonej przez żądanie pozwu. Z tych względów i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowej konkluzji, iż skarżący temu ciężarowi nie sprostał.

Powód nie przedstawił bowiem żadnego dowodu na potwierdzenie okoliczności stanowiących podstawę powództwa. Przede wszystkim skarżący nie przedłożył umowy o bankowej nr (...) - (...), z której wywodzi istnienie po stronie pozwanego obowiązku zapłaty kwoty dochodzonej

w pozwie. Powyższe nie pozwala zatem zweryfikować nie tylko prawidłowości wyliczenia kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie, ale także stwierdzić czy pozwany w ogóle jest zobowiązany z tytułu wzmiankowanej umowy. Ponadto, jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy, uzasadnione wątpliwości wywołuje już samo istnienie legitymacji procesowej po stronie powoda, gdyż nie przedstawił on także wszystkich, kolejnych umów cesji, które potwierdzałyby fakt nabywania wierzytelności dochodzonej przedmiotowym powództwem przez kolejnych cesjonariuszy i ostatecznie, które wykazywałyby fakt nabycia praw do niej przez powoda.

Z kolei wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...) nie jest wystarczającym dowodem na istnienie wierzytelności,

a zwłaszcza na realne istnienie roszczenia, skutkującego obowiązkiem zapłaty za jego spełnienie. Dokument ten nie ma bowiem waloru dokumentu urzędowego. Jest to dokument prywatny ze wszystkimi tego skutkami procesowymi wskazanymi w normie art. 245 k.p.c. Jednocześnie przedmiotowy dokument nieprecyzyjnie oraz ogólnikowo opisuje dochodzoną pozewm wierzytelność. Nie wskazuje bowiem w sposób szczegółowy skąd wzięły się poszczególne kwoty, na które ten dokument wskazuje, w wyniku jakich konkretnie postanowień łączącego pozwanego z cedentem stosunku prawnego, kiedy wierzytelność powstała, kiedy stała się wymagalna, według jakiej stopy i za jaki okres wierzycielowi należą się odsetki, w następstwie jakich konkretnie postanowień łączącego pozwanego z cedentem stosunku prawnego winny być naliczane odsetki w żądanej wysokości i za okres żądany. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 października 2009 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CZP 65/09, LEX nr 522989, Biul.SN 2009/10/6/, że sam wpis w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie przesądza jeszcze o tym, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje.

W ramach kontroli rachunkowej nie jest bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych. Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. O ile zatem należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia, tj. do wykazania istnienia wierzytelności, konieczne jest przedstawienie odpowiednich dowodów. Powyższe uwagi zachowują aktualność także w odniesieniu do złożonego do akt wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 31 maja 2016 roku. W rezultacie tych rozważań, zarzut naruszenia art. 194 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 56 ze zm.) należy uznać za chybiony.

Nie zasługuje również na uwzględnienie stawiany przez skarżącego orzeczeniu zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., którego zasadności upatruje on w nieprzyjęciu za prawdziwe jego twierdzeń pomimo, iż zaskarżony wyrok wobec nie zajęcia stanowiska w sprawie przez pozwanego zapadł

w warunkach zaoczności, a co za tym idzie twierdzenia powoda o faktach objęte są domniemaniem prawdziwości. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut wyjaśnić należy, że wyrażona w art. 339 § 2 k.p.c. zasada w myśl której sąd wydając wyrok zaoczny, w razie niestawiennictwa pozwanego na rozprawę, przyjmuje za prawdziwe przytoczone w pozwie twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych, może być stosowana tylko wówczas, gdy twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do zgodności

z prawdziwym stanem rzeczy. Tymczasem w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnej sprawie, okoliczności przytoczone w pozwie na uzasadnienie dochodzonego roszczenia, z przyczyn omówionych powyżej wywołują wątpliwości o tak zasadniczym znaczeniu, że nie zwalnia to sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy twierdzenia powodów uzasadniają żądanie pozwu.

Powód zarzucił także rozstrzygnięciu naruszenie art. 509 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że powód nie wykazał przejścia wierzytelności, podczas gdy dokumenty jednoznacznie wskazują na skuteczną cesję wierzytelności. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut podkreślić należy, że powód stawiając rozstrzygnięciu powyżej przywołany zarzut w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie. Sąd pierwszej instancji słusznie skonstatował, że powód w toczącym się procesie nie sprostął spoczywającemu

na nim ciężarowi dowodowemu i nie wykazał przejścia na niego dochodzonej pozwem wierzytelności. Szerzej do omawianej problematyki Sąd odwoławczy odniósł się w dotychczasowej części uzasadnienia, przy rozstrzygnięciu i nie ma potrzeby powielania raz jeszcze przywołanej argumentacji w tym przedmiocie. Nadto podnieść należy, że art. 509 § 1 k.c. znalazłby zastosowanie w sytuacji, kiedy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustaliłby okoliczność zawarcia umowy cesji. W niniejszej sprawie podana okoliczność nie została wykazana przez powoda, co uniemożliwiało subsumcję stanu faktycznego do przywoływanej normy prawnej. Zarzut skarżącego naruszenia art. 509 § 1 k.c. pozostaje zatem uznać za bezzasadny.

Wreszcie nie ma także racji skarżący podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca, albowiem Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy. Wniosek taki wynika z analizy żądań i twierdzeń powoda, przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji oraz przyczyn oddalenia powództwa przez ten Sąd. Sąd I instancji oddalił powództwo po przeprowadzeniu na podstawie przedłożonych dokumentów postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie. Z dowodów tych wysnuł wniosek, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, co znalazło wyraz w szczegółowych rozważaniach ujętych w uzasadnieniu tego Sądu. Nie sposób zatem w tej sytuacji twierdzić, że nastąpiło nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu wyżej przytoczonym. Zresztą nawet sam skarżący poza głośnym przytoczeniem opisanego zarzutu, w żaden sposób nie precyzuje na czym w jego ocenie polegają uchybienia postępowania przed Sądem Rejonowym, uzasadniając wniosek o nierozpoznanie istoty sprawy.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia wniosku, iż powodowi przysługuje względem pozwanego wierzytelność w wysokość dochodzonej w pozwie. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pozwany winien zapłacić powodowi jakąkolwiek należność w związku z zawartą umową bankową nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powodzie, który

z tego twierdzenia wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Skoro powód dochodził spłaty należności z tejże umowy to powinien wykazać przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Prawidłowości powyższe oceny nie są w stanie w niczym zmienić dowody przedłożone przez skarżącego

w postępowaniu apelacyjnym, gdyż podlegają one pominięciu w oparciu o art. 381 k.p.c. Strona powodowa nie wykazała bowiem istnienia przyczyn usprawiedliwiających w rozumieniu art. 381 k.p.c. potrzebę powołania dowodu dopiero przed Sądem drugiej instancji. Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że gromadzenie materiału procesowego powinno następować przede wszystkim w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przedłożone

w postępowaniu apelacyjnym dowody skarżący powinien był przytoczyć przed sądem pierwszej instancji. Innymi słowy już w Sądzie Rejonowym powstała potrzeba powołania się przez stronę na te fakty i dowody. Strona zainteresowana wprowadzeniem do sprawy w jej fazie apelacyjnej określonych nowości powinna wykazać, że wcześniej nie miała możliwości powołania się na nie. Skarżący zaś tego nie uczynił. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej

w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 980/00, publ. Program Komputerowy Lex, nr 53922). Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby w rezultacie do konwalidowania całkowitej bierności dowodowej stron i w konsekwencji podważenia wynikającej z przepisu art. 381 k.p.c. zasady koncentracji materiału dowodowego, której podstawowym celem jest dyscyplinowanie uczestników procesu do przedstawiania wszystkich znanych im faktów i dowodów na poparcie swych twierdzeń pod rygorem utraty możliwości powołania ich w terminie późniejszym.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.